



Colloquium 3(47)/2022
ISSN 2081-3813, e-ISSN 2658-0365
CC BY-NC-ND.4.0
DOI: <http://doi.org/10.34813/24coll2022>

ZAGROŻENIA I WYZWANIA SKŁADOWYMI BEZPIECZEŃSTWA MORSKIEGO W UJĘCIU SECURITOLOGICZNYM

Threats and challenges as components of maritime security in securitological terms

Janusz Świniarski
Wojskowa Akademia Techniczna
Wydział Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania
e:mail: janusz.swiniarski@wat.edu.pl
ORCID  0000-0002-4694-4600

Streszczenie

Inspiracją niniejszego tekstu jest próba zastosowania podejścia eksponowanego przez securitologię do krytycznej analizy stanu badań nad bezpieczeństwem morskim, z zamiarem wskazania „twardego rdzenia” programu tych badań. Jest to podejście osadzone na przeświadczeniu pitagorejczyków, że korzeniami i źródłem pełnej wiedzy jest czwórdzielność, wyrażana w „arcyczwórce” zwanej też tetraktys. Ta czwórdzielność przewija się z różną wyrazistością w dziejach myśli ludzkiej, która poszukuje wyjaśnienia i zrozumienia poznawanych rzeczy. Czworpodział przejawia się w badaniach securitologicznych i prakseologicznych różnieniem czterech metod sprawiania (czynienia) bezpieczeństwa oraz badaniach bezpieczeństwa jako fraktalnego systemu, w tym głównie czteroelementowego systemu społecznego. O ile system ten w argumentacji securitologii obejmuje socjomasę, socioenergię i sociostrukturę oraz socjokulturę, to bezpieczeństwo morskie (przez analogię) można analizować jako takie, które złożone jest z takich podstawowych elementów, jak: hydromasa, hydroenergia i hydrostruktura oraz hydrokultura. Pierwszy wyrażany jest przez ilość i jakość ludzi związanych swą aktywnością życiową z morzem, drugi z osiąganymi przez nich efektami ekonomicznymi, trzeci z zorganizowaniem tych ludzi wyrażanym w regulacjach prawnych i czwarty – w preferowanych przez tych ludzi wartościach i motywacjach. Taka analiza zdaje się być atrakcyjną i bardziej zbliżoną do prawdy o bezpieczeństwie morskim jako instrumencie (przedmiocie) bezpieczeństwa morza (podmiotu).

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, zagrożenia, wyzwania, zjawiska pozytywne, zjawiska negatywne, wojna i pokój, metoda wojenna, metoda nie-wojenna, metoda pokojowa, metoda nie-pokojowa, cztery pierwsze przyczyny, elementy systemu społecznego, bezpieczeństwo morza, bezpieczeństwo morskie, podstawowe elementy bezpieczeństwa morskiego.

Abstract

The text is inspired by an attempt to apply a securitological approach to a critical analysis of the state of maritime safety research, with the intention of identifying the "hard core" of the research agenda. The approach is based on the assumption of the Pythagoreans that the root and source of full knowledge is the quadruplicity, "arch quadruple", also known as the tetraktys. This quadruplicity has occurred with various perspicuity in the history of human thought which seeks explanation and understanding of the things learnt. This four division is manifested in securitological and praxeological research by distinguishing four methods of providing (making) security and researching security as a fractal system, mainly including the the quadruple-element social system. While this system in the securitology includes socio-mass, socioenergy and sociostructure as well as socioculture, maritime security (by analogy) can be analyzed as one that consists of such basic elements as: hydromass, hydropower and hydrostructure, and hydroculture. The first is expressed by the quantity and quality of people related to their life with the sea, the second – with the economic effects they achieve, and the third – with the organization of these people expressed in legal regulations, and finally, the fourth – in the values and motivations preferred by these groups. Such an analysis seems to be one that is attractive and closer to the truth about maritime safety as an instrument (object) of the safety of the sea (subject).

Keywords: security, threats, challenges, positive phenomena, negative phenomena, war and peace, war method, non-war method, peace method, non-peace method, the first four causes, elements of the social system, sea safety, maritime safety, basic elements of maritime security.

Wprowadzenie

Inspiracją badań securitologicznych jest przeświadczenie pitagorejczyków, że korzeniami i źródłem pełnej wiedzy jest czwór dzielnosc, wyrażana w „arcyczwórce” zwanej też tetraktys. Ta czwórdzielnosc przewija się z różną wyrazistością w dziejach myśli ludzkiej, w tym badań naukowych, które poszukują wyjaśnienia i zrozumienia poznawanych rzeczy. W tych wyjaśnieniach wskazuje się na jedność, dyadę (dwa przeciwieństwa) i synolon (jedność złożoną z trójdzielnosci) oraz czwórdzielnosc (tetraktys). Jak argumentuje Carl Jung:

Czwórca jest archetypem, który by tak rzec, występuje powszechnie. Jest ona logicznym założeniem każdego sądu całościowego. Jeżeli chcemy wypowiedzieć taki sąd, to musi on posiadać czworaki aspekt. Jeżeli np. chcemy opisać horyzont w jego pełni, to musimy wymienić cztery strony świata. Trójca nie jest naturalnym schematem porządkowania – jest to schemat sztuczny. Dlatego zawsze mamy do czynienia z czterema żywiołami, czterema pierwotnymi jakościami, czterema barwami, czterema kastami w Indiach, czterema drogami w buddyjskiej koncepcji rozwoju duchowego (...). U Schopenhauera znajdujemy dowód, że reguła podstawy dostatecznej ma poczwórne źródło, a to dlatego, iż poczwórny aspekt stanowi właśnie minimum pełni jakiegoś sądu. Idealną pełnią jest koło, okrąg, ale jego najbardziej pełnym podziałem jest podział na cztery części. (Jung, 1993, s. 207–208)

W podziale tym każda z dwóch dwójek jest w relacji przeciwieństwa postrzeganej jak dobro – zło, piękno – brzydota, prawda – fałsz itp. (Jung, 1993). Dlatego ów czwórpodział zdaje się być zasadnie traktowany jako „twardy rdzeń” badań, nie tylko bezpieczeństwa. Stąd w badaniach securitologicznych starania o całościowe wyjaśnienia

i rozumienie bezpieczeństwa w aspekcie naturalnego czwórpodziału, który złożony jest z dwóch przeciwnych i sztucznych trójpodziałów.

Trój- i czwórdzielnosc w badaniach securitologicznych

Securitologia jest slowem ukształtowanym na bazie łacińskiego *secura*: *se* – oddzielnie, osobno; *cura* – dbalosc, opieka, troska (New Webster's Dictionary..., 1988, s. 1360). Jak zauważa Leszek F. Korzeniowski (2008, s. 32–33), niektórzy przywołują średnio-wieczne *sine cura* gdzie *sine* oznacza „bez”, ale źródła slowa securitologia poszukuje on w starożytnym Rzymie i imieniu bogini Securitas, którą przedstawiano jako opiekunkę państwa, zatroskaną o jego piękno i dobro. Dlatego w badaniu bezpieczeństwa przez securitologię rozumie się jego rozumienie semantyczne wywodzone ze złożenia łacińskich słów *se* (każdy, indywidualny) i *cura* (troska, opieka i kontrola oraz nadzór), które wyrażane było w staropolszczyźnie przez slowo *przezięczenie*. W czasach od XIV do XVII wieku *bez* wypierało *przez* i stąd w tekstach z XV wieku zawsze występuje *przezięczny*, nigdy zaś *bezięczny* (Brückner, 1974, s. 22–23, 444). Stąd zasadność rozumienia i interpretowania, że bezpieczeństwo (pierwotne *przezięczenie*) znaczy stan rzeczy lub zjawisko, które otoczone jest pieczę, troską i nadzorem oraz kontrolą. Bowiem, jak konstatuje Leszek F. Korzeniowski (2008, s. 32): „Badacze podejmujący problem bezpieczeństwa z pozycji securitologii w centrum uwagi stawiają człowieka”, a za przeciwieństwo bezpieczeństwa uznają zagrożenie, czyli – można zasadnie stwierdzić – taki stan rzeczy lub zjawisk, który opisywany jest jako brak pieczy, troski i nadzoru oraz kontroli; wręcz to, co nie ulega władzy, panowaniu i jest poza kontrolą jakiegoś podmiotu lub tej kontroli się wymyka. Wszelako w literaturze traktującej o bezpieczeństwie często wikłane jest (w myśl zasady poznania przez przeciwieństwa) w swoje przeciwieństwo – zagrożenie. Stąd i definicje bezpieczeństwa głoszące, że jest ono stanem, w którym nie ma zagrożeń lub są one całkowicie albo częściowo eliminowane, osłabiane, przezwyciężane itp. Tym samym bezpieczeństwo jest brakiem niebezpieczeństw – zagrożeń. Są jednak i tacy, którzy utożsamianie terminu „zagrożenia” z niebezpieczeństwem uznają za problematyczne, a nawet nieuzasadnione (Lutostański, 2021). Bowiem – co eksponuje wielu badaczy bezpieczeństwa – pojęcie zagrożenia jest bardzo rozległe i rozmyte, ale zawsze jednak skierowane na stan lub proces bezpieczeństwa, które wywierają „negatywny wpływ na funkcjonowanie danego podmiotu (systemu) lub powoduje niekorzystne (niebezpieczne) zmiany w jego otoczeniu wewnętrznym lub zewnętrznym” (Ficoń, 2021, s. 21). Zatem zagrożenie to zdarzenie negatywne, destrukcyjnie oddziałujące na bezpieczeństwo, jego poziom i „naruszające jego strukturę i (lub) uniemożliwiające spełnianie funkcji” (Glen, 2022, s. 54). Krócej – jak rzecz ujmuje Leszek Korzeniowski (2012) – zagrożenie to wartość destrukcyjna i potencjalna przyczyna niepożądanego stanu. Analiza słowotwórcza pojmowania terminu zagrożenia „skłania

do wniosku, że powinniśmy postrzegać je jako zdarzenie («zdarzy się coś») o negatywnych konotacjach («nieprzyjemnego», «agresywnego», «brutalnego», «pełnego przemocy») [...] jako destrukcyjne oddziaływanie na państwo” (Glen, 2022, s. 54). O ile rozpoznajemy zagrożenie jako coś o negatywnym wpływie na funkcjonowanie danego podmiotu (systemu), to niewątpliwie w myśl przeświadczenia o ambiwalentnym złożeniu rzeczy wskazać należy coś o pozytywnym wpływie i wartości przeciwnej destrukcji, a więc wartości konstrukcyjnej. To coś o pozytywnym wpływie często kojarzone bywa w literaturze nauk o bezpieczeństwie z wyzwaniem, które dla niektórych są pewnym rodzajem lub gatunkiem zagrożeń bezpieczeństwa. Stąd utożsamienie wyzwania z takim rodzajem lub gatunkiem zagrożenia, „któremu nie przeciwdziałano skutecznie we właściwym czasie i które nie zostało (dotychczas) rozwiązane” (Leszczyński, 2004, s. 51). Utożsamienie to osadzone zdaje się być „w procesie dziejowym rozumienia tego pojęcia, które ewoluowało od znaczeń wyłącznie negatywnych do kategorii zdania, sytuacji, które – chociaż trudne – mogą być realizowane z sukcesem lub być jego źródłem” (Glen, 2022, s. 53). Wyzwania mogą stać się szansą, „kiedy dzieje się to w odpowiednim miejscu i we właściwym czasie. W przeciwnym razie mogą stać się zagrożeniem” (Cieślarczyk, 2006, s. 119). Jak zauważa Ryszard Zięba (2012, s. 12), zagrożenia dla zapewnienia bezpieczeństwa staramy się raczej eliminować, zaś wyzwania powinno starać się podejmować.

W praktyce mamy do czynienia z dwojakim rozumieniem bezpieczeństwa. Pierwsze, wąskie ujęcie, które Joseph S. Nye (1989) nazywa negatywnym [Zob. Nye Jr. J.S. (1989)]. Problemy badań nad bezpieczeństwem. *Sprawy Międzynarodowe*, 6, s. 54], traktuje bezpieczeństwo jako brak zagrożeń i koncentruje się na analizowaniu oddziaływań podmiotu w celu ochrony przed zagrożeniami jego istotnych wartości wewnętrznych. Drugie, pozytywne, postrzega kształtowanie pewności przetrwania, stanu posiadania, funkcjonowania i swobód rozwojowych podmiotu. W pierwszym podejściu bezpieczeństwo jest definiowane w przeciwstawieniu do zagrożenia, natomiast w drugim poprzez analizę kreatywnej aktywności podmiotu, podejmowanej wcześniej przynajmniej na etapie powstania wyzwań. Stosując ujęcie pozytywne, możemy zdefiniować bezpieczeństwo jako obiektywną i subiektywną pewność istnienia, przetrwania, posiadania, funkcjonowania i swobód (możliwości rozwoju oraz doskonalenia) danego podmiotu.

Tym samym, w ujęciu negatywnym, bezpieczeństwo bywa definiowane jako brak lub nikłą pewność istnienia, przetrwania, funkcjonowania i swobód (możliwości rozwoju i doskonalenia) danego podmiotu, zaś w ujęciu pozytywnym jako pewność istnienia zmierzająca do doskonałości.

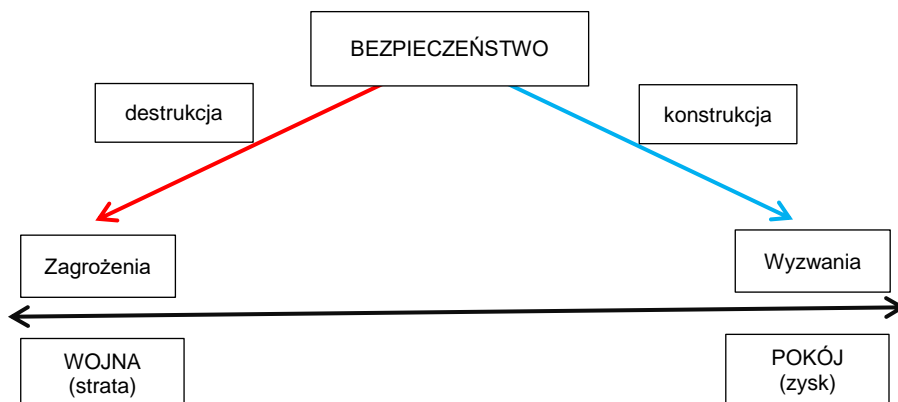
Niewątpliwie w mającej źródła antyczne tradycyjnej konwencji poznania (Lear-tios, wyd. 1988; Platon, wyd. 1988) przez przeciwieństwa lub analogie (podobieństwa), to, co nazywane jest współcześnie bezpieczeństwem i definiowane polisemantycznie, przeciwstawiane jest często zagrożeniom lub nawet niebezpieczeństwom oraz wiązane w pewnych zakresach z wyzwaniami oraz szansami i ryzykiem. Bowiernie w literaturze współczesnej traktującej o bezpieczeństwie za jego elementy uznaje się często zarówno

zagrożenie, jak i wyzwanie. W ujmowaniu tym występuje niekiedy nieścisłość, czy wręcz błąd logiczny, gdy mówi się o „przeciwstawianiu się zagrożeniom”. Nieścisłość ta zasadza się na tym, że zgodnie z normami poprawności językowej wyzwanie się podejmuje, a nie przeciwstawia się im. Przeciwstawia się zagrożeniom, a nie wyzwaniom (Zięba i Zajac, 2010). W dość powszechnym ujęciu zagrożenia należą do grupy zjawisk negatywnych wpływających na bezpieczeństwo, zaś wyzwania raczej do zjawisk pozytywnych lub potencjalnie pozytywnych. Inaczej, o ile zagrożenia są negatywną (ciemną i raczej złą) stroną bezpieczeństwa, to wyzwania są pozytywną (jasną i raczej dobrą oraz budzącą nadzieję) stroną bezpieczeństwa.

Nie tylko z powyższych względów w ujęciu securitologicznym pierwotne zagrożenia przeciwstawiane są wtórnym wyzwaniom, a oba składają się na syntetyczną triadę identyfikowaną z bezpieczeństwem. Jednocześnie znamienne jest to, że literatura traktująca o bezpieczeństwie w sposób często raczej rozmyty i nie zawsze jednoznaczny wiąże zagrożenia niekiedy ze stratami, zaś wyzwania z korzyściami (Ficoń, 2021). Tym samym z perspektywy tego syntetycznego założenia bezpieczeństwo jawić się może jako ambiwalentne uwikłanie jego przeciwieństwa stanowiącego zarówno przez zagrożenia, jak i wyzwania, zarówno straty, jak i korzyści. Złożenie to obejmuje z jednej strony raczej pierwotne zagrożenia, które są tym, co pozbawione pieczy, kontroli i władania ludzi, zaś z drugiej – raczej wtórne wyzwania, które podejmowane są z intencją zwiększania (potęgowania) pieczy, kontroli i podległości władzy (ludzi). Na ogół zagrożenia postrzegane są jako takie, które są wartościowane negatywnie i powodują utratę lub zawężanie kontroli (pieczy i nadzoru), zaś wyzwania jako takie, które wartościowane są pozytywnie i powodują wzrost lub rozszerzenie kontroli (pieczy i nadzoru) destylowanej z pierwotnych stanów anarchicznych lub entropii. W argumentacji securitologii trójdzielność bezpieczeństwa daje się przedstawić jako środek zawarty pomiędzy zagrożeniami i wyzwaniami lub stratami i zyskami, jako złoty środek, jako zasada umiaru lub cnoty, synteza zagrożeń lub strat (teza) i wyzwań lub zysków (antyteza). Jest to przedstawienie, które ma swoje korzenie w genezie badań bezpieczeństwa w tzw. szkole kopenhaskiej jako realistycznego przewyciężenia mających skłonności materialistyczno-empiryczne badań wojny i skłonności idealistycznej badań pokoju (Świniarski, 2011). Korzenie te skłaniają do definiowania bezpieczeństwa jako wojno-pokoju (Świniarski, 1997), siły (przemocy) i wyrzekanie się przemocy w stosunkach międzyludzkich (Buzan, 1983) lub pokoju i wojny w stosunkach międzynarodowych – stosunkach kształtowanych przez aktywność symbolizowaną przez postać z jednej strony dyplomaty, z drugiej zaś – żołnierza (Aron, 1962). Przedstawienie to osadzające bezpieczeństwo na dwóch skrajnościach lub przeciwieństwach daje się zilustrować jak na poniższym rysunku 1.

Rysunek 1

Bezpieczeństwo między zagrożeniami i wyzwaniem (wojną i pokojem)



Źródło: Opracowanie własne

Powyższe przedstawienie implikowane z myślenia zarówno dyadycznego (wydobywającego przeciwieństwa) jak i triadycznego (wydobywającego to, co środkowe i jednoczące), skłania do poszukiwania tego, co uznać można za czwarte (wydobywające to, co przeciwne bezpieczeństwu jako temu, co jednoczy, syntetyzuje i kontroluje oraz panuje zarówno nad zagrożeniami, jak i wyzwaniem, czy zarówno wojną, jak i pokojem lub zarówno stratą, jak i zyskiem, albo prakseologicznie – zarówno destrukcją, jak i konstrukcją. Tym czymś zdaje się być to, co nazywać można abezpieczeństwem lub niebezpieczeństwem i jest przeciwieństwem bezpieczeństwa. Nazwa abezpieczeństwo jak na razie nie jest przedmiotem komunikowanych i typowych badań w naukach o bezpieczeństwie. Chociaż Leszek F. Korzeniowski – inicjator uprawiania securitologii – zaznacza, że bezpieczeństwo w nauce o nim ma uwikłanie typowe i uniwersalne. Uwikłania te osadzone są na zbieżnościach i przeciwieństwach, ponieważ:

podobnie jak nie istnieje ziemia tylko z biegunem północnym, bez południowego, tak również nie istnieje dobro bez zła, mądrość bez głupoty, długie bez krótkiego, plus bez minusa, wojna bez pokoju, atak bez obrony, dzień bez nocy i wiele podobnych [...] przeciwieństw stanowiących całość (jedność). (Korzeniowski, 2017, s. 113)

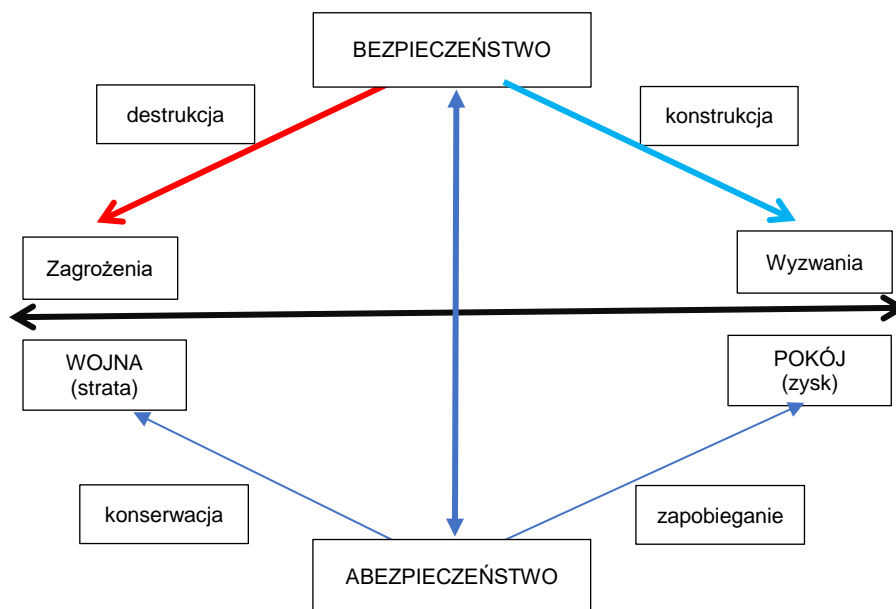
Idąc śladem tej cytowanej argumentacji, jak i wcześniej przywołanej argumentacji Junga, można stwierdzić, że tak jak istnieje bezpieczeństwo, tak również należy wyłuskać jego przeciwieństwo – abezpieczeństwo lub niebezpieczeństwo. O ile bezpieczeństwo jest ponad zagrożeniami i wyzwaniem i jednoczy je, kształtowane jest przez radzenie sobie z zagrożeniami (zjawiskami negatywnymi) i wyzwaniem (zjawiskami pozytywnymi), to abezpieczeństwo – jako przeciwieństwo bezpieczeństwa – można sytuować jako to, co jest pod zagrożeniami i wyzwaniem, albo pod zjawiskami negatywnymi i pozytywnymi. Można wręcz stwierdzić – idąc śladem myślenia i argumentacji

Junga – że o ile bezpieczeństwo jest tym, co znajduje się w jasnej stronie naszej świadomości, to abezpieczeństwo jest ciemną stroną bezpieczeństwa usytuowaną w podświadomości. W każdym razie przeciwieństwem bezpieczeństwa jest to, co nazwać należy raczej abezpieczeństwem.

W powyższym kontekście (w myśl pitagorejskiej „arcyczwórki” i jej afirmacji przez Junga) można hipotetycznie bezpieczeństwo i abezpieczeństwo ująć jak na poniższym rysunku 2.

Rysunek 2

Bezpieczeństwo i abezpieczeństwo między zagrożeniami i wyzwaniami



Źródło: Opracowanie własne

Czwórdzielność w kształtowaniu bezpieczeństwa

Inspirując się nauką Tadeusz Kotarbińskiego (1969) o tym, że ludzkie czyny dają się zredukować do takich, które coś zmieniają (permutacyjne) i takich, które nic nie zmieniają (perseweracyjne), można założyć, że bezpieczeństwo należy do rodzaju czynów, które coś zmieniają (permutacyjnych), a są to w jego ujęciu czyny destrukcyjne i konstrukcyjne. Tym samym czyny, które nic nie zmieniają (perseweracyjne), związać można z abezpieczeństwem (niebezpieczeństwem), a są to według niego czyny konserwacyjne i zapobiegawcze (profilaktyczne). W przywołanej nauce Kotarbińskiego te cztery rodzaje czynów prostych definiowane są następująco:

1. Czyny destrukcyjne – takie, które coś odejmują od rzeczy, np. jakąś cechę, i tym samym powodują pomniejszenie zagrożeń i zjawisk negatywnych;
2. Czyny konstrukcyjne – takie, które coś dodają do rzeczy, np. jakąś cechę, i tym samym powodują powiększenie i rozbudowę zjawisk pozytywnych;
3. Czyny konserwacyjne – takie, które coś odejmują i następnie dodają do rzeczy, np. jakąś cechę i w sumie zachowują tę rzecz niezmienną i tym samym konserwują zagrożenia i zjawiska negatywne;
4. Czyny profilaktyczne (obronne) – takie, które zapobiegają i wzbraniają przed odjęciem lub dodaniem czegokolwiek do rzeczy, np. jakiejś cech, i tym samym bronią stan istniejący i przeciwstawiają się jakimkolwiek zmianom w obszarze wyzwań i zagrożeń.

Powyższe ujęcie, interpretacja i rozumienie pozwala na hipotetyczne wiązanie bezpieczeństwa z osłabianiem (destrukcją) zagrożeń i podejmowaniem (wzmacnianie) wyzwań, zaś abezpieczeństwa z konserwowaniem zagrożeń (ich utrzymywaniem) i zapobieganiem jakimkolwiek zmianom w obszarze wyzwań i zagrożeń. Takie hipotetyczne ujęcie zdaje się być atrakcyjne i pozwala na większe uprawdopodobnienie badań bezpieczeństwa związanego z rozwojem i doskonaleniem pięknej i dobrej formy istnienia. Formy te warunkowane są przez rzeczy konieczne i pożyteczne, zarówno wojnę i pracę, jak i pokój oraz spoczynek. W dość powszechnym przeświadczeniu zagrożeniem i zjawiskiem negatywnym jest wojna, zaś wyzwaniem i zjawiskiem pozytywnym – pokój. Zjawiska te stanowią dwa oblicza bezpieczeństwa, którego jednym obliczem jest wojna, a drugim pokój (Ficoń, 2020b).

Ono samo w swej istocie jest środkiem, triadą i syntezą opisywaną z jednej strony przez „ani wojnę, ani pokój”, z drugiej – „ani pokój, ani wojnę”. W przedstawieniu tym wojna wyrażana i manifestowana jest przez:

- siłę (potęgę militarną),
- przemoc,
- gwałt,
- agresję;

zaś pokój przez:

- moralność,
- altruizm,
- współpracę,
- dialog (Ficoń, 2020b, s. 26–27).

Te dwa oblicza bezpieczeństwa związane są zarówno ze wskazaniem ich jako rzeczy ważnych dla bezpieczeństwa kraju w *Retoryce* Arystotelesa, wśród których wymienia wojnę i pokój (Arystoteles, wyd. 2004, s. 80–81), jak i opowiedzeniem się

za wojną dla pokoju, za pracą dla spoczynku, za czynnościami koniecznymi i pożytecznymi dla osiągnięcia piękna (...). Obywatele muszą umieć pracować i walczyć, ale jeszcze więcej żyć w pokoju i oddawać się spoczynkowi. Muszą czynić to, co konieczne i pożyteczne, ale jeszcze więcej to, co piękne. (Arystoteles, wyd. 2004, s. 206)

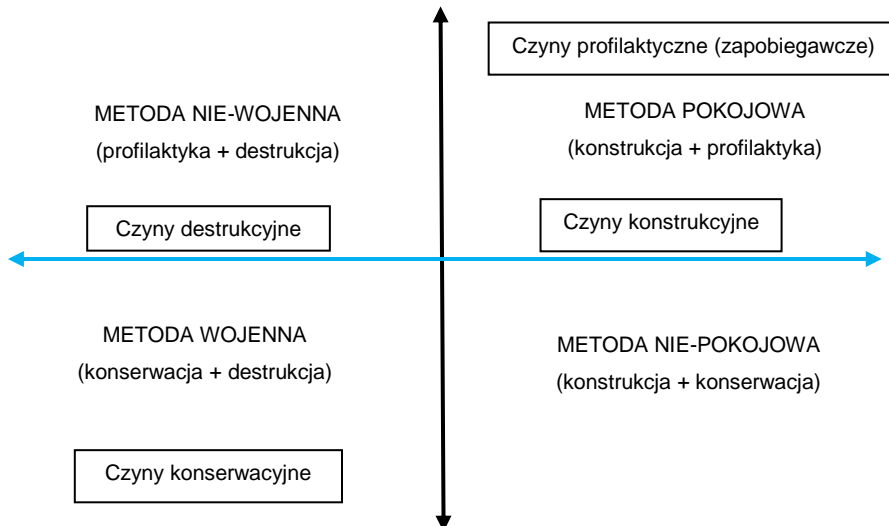
i dobre, bowiem to właśnie daje bezpieczeństwo ujęte holistycznie.

Czynienie to filozofia bezpieczeństwa i securitologia (w perspektywie prakseologicznej przywołanych rozróżnień Kotarbińskiego) przedstawia jako możliwe kombinacje hipotetyczne, tworzące czyny złożone (pasma, akordy itd.), które nazywa metodami sprawiania bezpieczeństwa, a mianowicie:

- metodą wojenną (ambiwalentne złożenie dwóch czynów prostych, których skutki są konserwacyjno-destrukcyjne);
- metodą nie-wojenną (ambiwalentne złożenie dwóch czynów prostych, których skutki są profilaktyczno-destrukcyjne);
- metodą pokojową (ambiwalentne złożenie dwóch czynów prostych, których skutki są konstrukcyjno-profilaktyczne);
- metodą nie-pokojową (ambiwalentne złożenie dwóch czynów prostych, których skutki są konstrukcyjno-konserwacyjne).

Rysunek 3

Hipotetyczne metody sprawiania bezpieczeństwa jako złożenie czterech czynów elementarnych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Świniarski i Kawalerski, 2019, s. 40–41; Ficoń 2020b, s. 28–29.

Według wielu badaczy bezpieczeństwa wyżej przedstawione metody sprawiania bezpieczeństwa, analizując współczesne podejście do niego w perspektywie czasowej, wskazuje na dwie perspektywy jego badania, a mianowicie, okres zimnowojenny i postzimnowojenny.

Podejście zimnowojenne oparte jest na teoriach realistycznych, natomiast postzimnowojenne na teoriach neoliberalnych. Podejście zimnowojenne oparte było na dominacji siły i potęgi militarnej państwa (...). Podejście postzimnowojenne bazujące na ... realnym krytycyzmie prymatu siły i przemocy, czyli powszechnego strachu, zastąpiło szeroką kategorią wyzwania, które obok zagrożeń niosą też pewne szanse i ogólnoludzkie nadzieje na lepsze jutro. W efekcie nastąpiło swoiste przejście od bezpieczeństwa negatywnego opartego na identyfikowaniu i zwalczaniu zagrożeń do bezpieczeństwa pozytywnego umożliwiającego w ramach uświadomionych szans realizację wielu ambitnych celów, takich jak trwanie, stabilizacja i rozwój poprzez postawę podmiotów bezpieczeństwa. (Ficoń, 2020b, s. 26–27)

Jeśli więc w okresie zimnowojennym dominowały badania zagrożeń z intencją ich destrukcji i tym samym badania bezpieczeństwa negatywnego, to w okresie postzimnowojennym – badania wyzwania z intencją ich podejmowania i konstruowania i tym samym badania bezpieczeństwa pozytywnego. Przejście to związane jest z wysiłkami holistycznego wnikania w istotę bezpieczeństwa i jego przejawów – wniknięcie, które analizuje istotę bezpieczeństwa jako złożoność lub system czwórdzielny i fraktalny, którego stan i funkcjonowanie zależy od aktywności wojennej, nie-wojennej i pokojowej oraz nie-pokojowej. Jest to aktywność, która zdaje się być osadzona w dwóch (dyadycznych i ambiwalentnych) zasadach funkcjonowania świata, który jako jedność uwikłany jest w przeciwieństwa – co wyeksponował już Heraklit: „[...]Wszystko powstaje wskutek walki przeciwieństw [...] Ten człon przeciwieństwa, który prowadzi do powstania, nazywa Heraklit wojną i sporem [...]. Ten zaś, który prowadzi do zognienia świata [...] – zgodą i pokojem” (Leartios, wyd. 1988, s. 520). Natomiast w rozpoznaniu Empedoklesa przeciwieństwa te wyrażane są przez zasadę nienawiści (wojny) – polegającą na odejmowaniu (odłączaniu) elementów podstawowych od rzeczy – i zasadę miłości (pokoju) – polegającą na dodawaniu tych elementów. Stąd zapewne skłonność do pojmowania wojny jako braku pokoju zaś pokoju jako braku wojny, a bezpieczeństwa ujmowanego holistycznie jako „wojno-pokoju”, tym samym kontroli i władania zarówno destrukcją tego, co negatywne (zagrożeń), jak i konstrukcją tego, co pozytywne (wyzwań). Jest to pojmowanie, które wręcz identyfikuje ogólnie wojnę (pierwszą ludzką pracę) z destrukcją, zaś pokój z konstrukcją (pierwszym marzeniem ludzi), a bezpieczeństwo ze złożeniem czwórdzielnym nie tylko destrukcji i konstrukcji, lecz również profilaktyki (zapobiegania i obrony) oraz konserwacji (podtrzymywania i prolongowania istnienia) (Świniarski i Kawalerski, 2019). Zasadność tej czwórdzielności i holistycznego badania bezpieczeństwa w perspektywie securitologicznej preferującej czwórdzielność zdaje się być takim, które (zgodnie z paradygmatem rewolucji w nauce)

zbliża się do „najlepszego”, „najbardziej prawdopodobnego” (*likeliest*), i „najatrakcyjniejszego” (*loveliest*) w naukach o bezpieczeństwie. O ile „wyjaśnienie najbardziej prawdopodobne” to takie, które jest najlepiej uzasadnione, to „najatrakcyjniejsze” to takie, które jest najbardziej zrozumiałe (Sagan, 2014, s. 46).

Trój- i czwórdzielność w badaniach bezpieczeństwa morskiego

W literaturze traktującej o bezpieczeństwie dość powszechnie wyodrębnia się trzy podstawowe i paradygmatyczne teoretycznie jego wymiary, a mianowicie: podmiotowe, przedmiotowe i procesualne. Pierwsze (podmiotowe) oznacza pewność istnienia i przetrwania danego podmiotu, drugie zaś (przedmiotowe) oznacza pewność stanu posiadania podmiotu oraz jego swobody rozwojowe, natomiast trzecie (procesualne) wyraża zmienność w czasie subiektywnych i obiektywnych aspektów bezpieczeństwa (Zięba, 1999). Paradygmat ten w ujęciu prakseologicznym wyrażany jest przez „model [...] obejmujący trzy człony działania: sprawca – narzędzie – tworzywo, albo ogólnie podmiot działania – pośrednik – przedmiot działania” (Pszczółowski, 1978, s. 112). W wyjaśnieniach eksponowanych przez securitologię przede wszystkim pierwszy wymiar – podmiotowy – osadzony jest na łacińskiej etymologii słowa złożonego z *se* (każdy, indywidualny) + *cura* (opieka, troska i piecza oraz kontrola). Tym samym podmiot bezpieczeństwa jest tym, co swym działaniem otacza opieką, kontroluje i włada z wykorzystaniem stosownych przedmiotów, narzędzi i instrumentów oraz procesów – przez kogoś lub coś, dzięki komuś lub czemuś; przez nadzór i kontrolę oraz troskę (Świniarski i Kawalerski, 2019). Zatem znaczenie wymiaru podmiotowego bezpieczeństwa zasadnie można wiązać z każdą pieczą, zaś przedmiotowe i procesualne – z ukonkretnianym instrumentami wykorzystywanymi w tej pieczy; czym lub kim piecza ta jest realizowana, w sposób permutacyjny (zmieniający stan istniejący) lub perseweracyjny (niezmieniający stanu istniejącego). Związanie to ma swoje uzasadnienie także w mitycznym przedstawieniu rzymskiej bogini Securitas, które obejmuje takie atrybuty – instrumenty – jak: panowanie, sprawowanie władzy i porządek prawny (symbolizowane przez berło), obfitość, dobrobyt i dostatek (symbolizowany przez róg obfitości), powodzenie w działaniu i odnoszenie zwycięstw (symbolizowany przez liść lauru) oraz pokój i pojednanie dające możliwości egzystencjalne (symbolizowane przez oliwkę lub jej gałąź) (Korzeniowski, 2008).

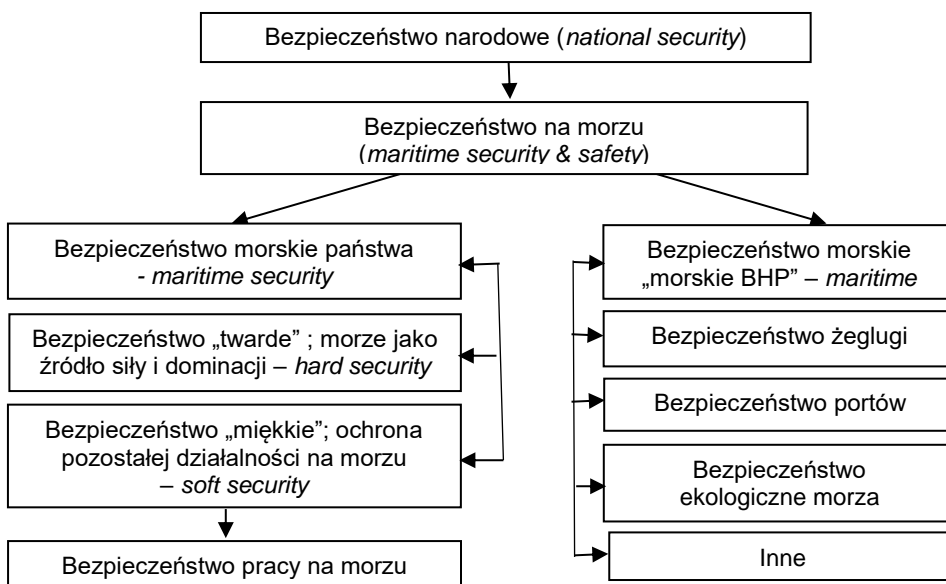
Niewątpliwie znamienne jest to, że w polskiej literaturze traktującej o bezpieczeństwie zauważalne jest w wielu publikacjach rozmycie translacyjne i semantyczne związane z angielskim słowem *security* i *safe*. O ile *security* według słownika angielsko-polskiego obejmuje swym zakresem bezpieczeństwo i ochronę, to *safe* według tego słownika znaczy: (1) sejf (jako urządzenie chroniącego niejako samo z siebie bez potrzeby sprawowania ciągłej pieczy i nadzoru); (2) bezpieczny; (3) pewny. Zdaje się, że z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie zasadne jest kojarzenie angielskiego słowa

security z bezpieczeństwem podmiotowym (każdą pieczęć ogólnie pojętą), zaś słowa *safe* z bezpieczeństwem przedmiotowym i procesualny (instrumentami, narzędziami i sferami wykorzystywanymi w sprawowaniu pieczy i kształtowania bezpieczeństwa).

Rozróżnienie znaczeń tych słów angielskich i podstawowych wymiarów bezpieczeństwa ma znaczenie w naukach o bezpieczeństwie także dlatego, że ono – jak skonstatował Arystoteles – najbardziej zależy od takiego instrumentu jak prawodawstwo, a w aktualnych aktach i regulacjach prawnych występują takie terminy anglojęzyczne, jak: *maritime safety* i *maritime security*. Ich użycie w systemie prawa krajowego, unijnego i międzynarodowego – jak zauważają między innymi Wojciech Adamczak i Justyna Nawrot – są niespójne, „bezpieczeństwo morskie splata się z bezpieczeństwem morza, a bezpieczeństwo statku i żeglugi oznacza także w coraz większym zakresie bezpieczeństwo środowiska morskiego” (2022, s. 31). W regulacjach prawnych używane są takie terminy, jak: bezpieczeństwo morskie (*maritime safety*), bezpieczeństwo morskie państwa (*maritime security*) i bezpieczeństwo na morzu (*maritime security and safety*). Terminy te implikowane są z nadrzędnego typu bezpieczeństwa (Ficoń, 2020a) za który przyjmuje się bezpieczeństwo narodowe (*national security*), osadzone w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego (*international security*) (Biernat i in., 2017), co ilustruje rysunek 4.

Rysunek 4

Miejsce bezpieczeństwa morskiego państwa w międzynarodowym środowisku bezpieczeństwa



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Biernat i in., 2017, s. 23.

Używane w powyższym przedstawieniu i cytowanej publikacji terminy definiują się następująco:

– Bezpieczeństwo morskie (*maritime safety*) – przeciwstawianie się lub minimalizowanie subiektywnie ocenianych zagrożeń i wyzwań odnoszących się do działalności ludzkiej na akwenach morskich, które są efektem technicznej, proceduralnej oraz osobowej niedoskonałości, na którą nakładają się warunki hydrometeorologiczne¹. Jest to definicja pochodząca z ustawy z 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim (Dz.U. 2011, Nr 228, poz. 1368). Sytuuje ona bezpieczeństwo morskie między zagrożeniami i wyzwaniami, które dotyczą działalności ludzi na akwenach morskich warunkach hydrometeorologicznych.

– Bezpieczeństwo morskie państwa (*maritime security*) – ochrona terytorium lądowego i morskiego państwa, infrastruktury, gospodarki, środowiska i zasobów ludzkich przed wyzwaniami i zagrożeniami pochodzącymi z kierunku morskiego. Definicja ta również wiąże bezpieczeństwo morskie państwa z wyzwaniami i zagrożeniami pochodzącymi z kierunku morskiego. Obejmuje ono również egzekwowanie obowiązujących postanowień prawa krajowego i międzynarodowego oraz zapewnienie integralności terytorialnej państwa. Stwarza warunki zapewniające wykorzystywanie akwenów uznanych dla państwa za żywotne, zgodnie z jego wolą i interesem narodowym².

– Bezpieczeństwo na morzu (*maritime security and safety*) określane jest jako nadrzędny termin określający łącznie bezpieczeństwo morskie i bezpieczeństwo morskie państwa. Oznacza stan na Wszechoceanie, na którym efektywnie egzekwowane jest prawo międzynarodowe i prawo krajowe, gwarantowana jest wolność żeglugi oraz skutecznie chronieni są obywatele, infrastruktura, transport, środowisko i zasoby morskie (Biernat i in., 2017, s. 73).

Zdaje się, że owo słusznie wyróżnione w cytowanej publikacji bezpieczeństwo na morzu daje się lepiej wyrazić przez termin „bezpieczeństwo morza” pojmowane podmiotowo. Bowiem w perspektywie securitologicznej i badań bezpieczeństwa ujmowane jest ono w wymiarze podmiotowym, przedmiotowym i procesualnym. Stąd sugestia, aby termin *maritime security* wiązać z bezpieczeństwem podmiotowym i lepiej kojarzyć z bezpieczeństwem morza czy też stanowione przez nie środowiska lub przestrzeni morza, zaś *maritime safety* z bezpieczeństwem morskim, instrumentami wykorzystywanymi we władaniu akwenami morskimi i gospodarowaniu na nich oraz ich eksploatacji. Dotychczas jednak takiego koherentnego wiązania i kojarzenia w literaturze i regulacjach prawnych dotyczących bezpieczeństwa morza i bezpieczeństwa morskiego nie ma. O ile termin „bezpieczeństwo morza” relatywnie najpełniej zdaje się być regulowany w Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza sporządzonej

¹ Mankamentu tej definicji upatrywać można w postulatcie minimalizacji zagrożeń i wyzwań. Ujęcie securitologiczne preferuje minimalizowanie (eliminację) zagrożeń i raczej maksymalizację (podejmowanie) wyzwań [przyp. autora].

² Mankamentu tej definicji upatrywać można w postulatcie ochrony przed zagrożeniami i wyzwaniami. Ujęcie securitologiczne preferuje ochronę raczej przed zagrożeniami i raczej podejmowanie wyzwań [przyp. autora].

10 grudnia 1982 roku w Monte Bay (tzw. konwencja jamajska) i polskiej ustawie z dnia 18 września 2001 Kodeks Morski, to o bezpieczeństwie morskim Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej powiada, że jest to „bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia od zagrożeń środowiskowych i eksploatacyjnych, które niesie za sobą żegluga morska” (Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, 2018). W regulacjach tych bezpieczeństwo morza wiązane jest ze statusem prawnym obszarów morskich i pływających po nich statkach, zaś bezpieczeństwo morskie ze stosunkami społecznymi związanymi z działalnością człowieka na morzu, polegającą na użytkowaniu morza łącznie z korzystaniem z zasobów obszaru morskiego.

W dziejach rozwoju badań bezpieczeństwa wskazuje się na tendencje do jego pogłębiania przez wskazywanie coraz to nowych zróżnicowanych rodzajowo podmiotów, jego poszerzania przez wskazywanie coraz to nowych zróżnicowanych gatunkowo przedmiotów i jego pogrubiania przez eksponowanie określonych i zróżnicowanych złożań jego zróżnicowanych gatunkowo podmiotów z zróżnicowanymi rodzajowo przedmiotami – instrumentami, narzędziami i procesami (Świniarski i Kawalerski, 2019, s. 106–108). W perspektywie tych tendencji zróżnicowane rodzajowo podmioty bezpieczeństwa morza („morza pełnego”) stanowione są przez takie jego części, jak:

- wyłączne strefy ekonomiczne;
- morza terytorialne;
- wody wewnętrzne państw;
- wody archipelagowe (Konwencja Narodów Zjednoczonych...).

Natomiast zróżnicowane gatunkowo przedmioty bezpieczeństwa morskiego to głównie takie podstawowe narzędzia i instrumenty eksploatacyjne obszarów morskich, jak:

- statki i żegluga;
- porty i nawigacja;
- instalacje techniczne (jak kable i rurociąg);
- zasoby naturalne (żywe i surowcowe);
- inne.

I wreszcie, wymiar procesualny bezpieczeństwa związanego z morzem wyrażany jest w realizowanej polityce bezpieczeństwa morskiego wyrażającej interesy ludzi morza, państw i wspólnot międzynarodowych oraz globalnych.

Na powyższe deskrypcje bezpieczeństwa morskiego spojrzeć można w perspektywie securitologicznej jako najnowszej nauki o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych (Korzeniowski, 2008; Świniarski i Kawalerski, 2019), osadzonej na nauce Arystotelesa głoszącej, że „wiedzę prawdziwą” posiada ten, kto potrafi wskazać cztery pierwsze przyczyny. Niewątpliwie tradycyjne wyjaśnianie naukowe („ogólne i konieczne”), nie tylko w naukach społecznych i dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie w różnieniach propagowanych w literaturze współczesnej, obejmuje:

- wyjaśnienie przyczynowe;

- wyjaśnienie strukturalne;
- wyjaśnienie funkcjonalne;
- wyjaśnienie teleologiczne.

U podstaw tych rodzajów wyjaśnień niewątpliwie leży arystotelesowska koncepcja czwórpodziału pierwszych (uniwersalnych) przyczyn, zgodnie z którą „wiedzę prawdziwą posiada ten, kto potrafi wskazać cztery pierwsze przyczyny”, a mianowicie:

1. budulcową (materialną),
2. formalną,
3. sprawczą,
4. celową.

Bowiem: „aby rzecz zaistniała, musi z czegoś powstać (przyczyna materialna); aby rzecz miała dany kształt, musi być uformowana (przyczyna formalna); aby rzecz ulegała zmianie, coś musi wprawiać ją w ruch (przyczyna sprawcza); aby rzecz była w ruchu, konieczny jest jego cel, kierunek (przyczyna celowa)” (Czajkowski, 2020).

Próbując zastosować ten czwórpodział w wyjaśnieniach (przyczynowych, strukturalnych i funkcjonalnych oraz teleologicznych) bezpieczeństwa morskiego, zasadnym zdaje się wskazanie jego przyczyn, wiążąc je z eksponowanymi przez securitologię elementami systemu społecznego, wskazywanymi przez cybernetykę społeczną. O ile te elementy to:

- socjomasa wyrażana w ilości i jakości ludzi składających się na dany system społeczny;
- socjoenergia wyrażana w miarach ekonomicznych aktywności tych ludzi;
- socjostuktura wyrażana w zorganizowaniu tych ludzi i prawie przez nich stosowanym;
- socjokultura wyrażana w preferowanych przez nich wartościach motywujących ich postępowanie (Świniarski i Kawalerski, 2019, s. 168–169),
to za elementy bezpieczeństwa morskiego poprzez analogię uznać zasadnie można:
 - hydromasę w znaczeniu ilości i jakości ludzi związanych z morzem i jego wodami;
 - hydroenergię w znaczeniu efektów ekonomicznych uzyskiwanych przez tych ludzi;
 - hydrostruktury w znaczeniu zorganizowania tych ludzi poprzez stosowne regulacje prawne – prawo morza i prawo morskie oraz ich realizację;
 - hydrokulturę w znaczeniu preferowanych sposobów eksploatacji zasobów morskich (żywych i surowcowych).

Powyższy podział ilustruje tabela 1.

Tabela 1*Osadzenie securitologiczne bezpieczeństwa morskiego*

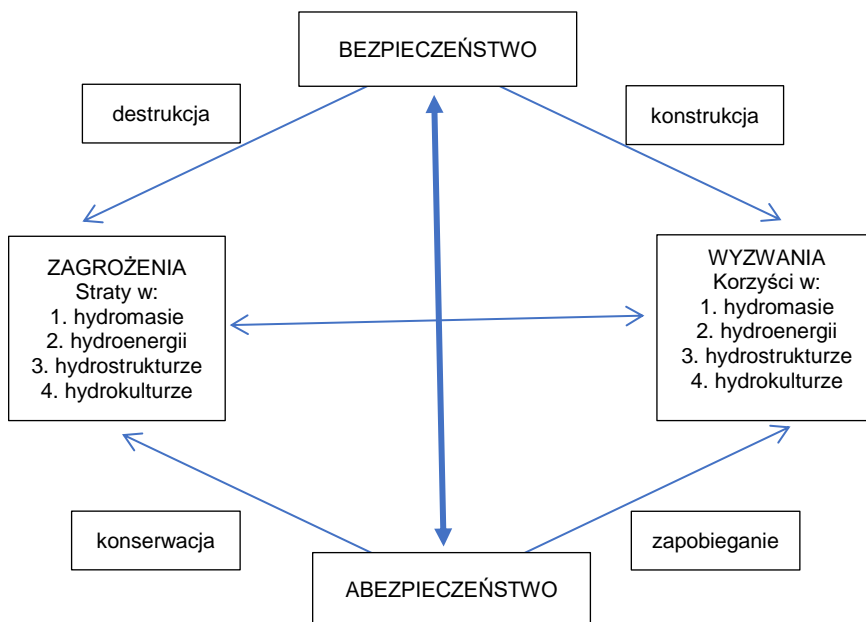
Pierwsze przyczyny wg Arystotelesa	Elementy systemu społecznego wg cybernetyki społecznej	Elementy bezpieczeństwa morskiego w ujęciu securitologii
1. celowa	1. socjokultura	1. hydrokultura (preferowane wartości i motywacje)
2. sprawcza	2. socjoenergia	2. hydroenergia (efekty ekonomiczne tych ludzi)
3. formalna	3. socjostruktura	3. hydrostruktura (regulacje prawne)
4. budulcowa	4. socjomasa	4. hydromasa (ilość i jakość ludzi morza)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Świniarski i Kawalerski, 2011, s. 168–169.

Można więc stwierdzić zasadnie, że bezpieczeństwo morskie realizowane jest poprzez złożenie zagrożeń i wyzwań, które obejmują z jednej strony osłabianie po eliminację hydromasy, hydroenergii i hydrostruktury oraz hydrokultury, z drugiej ich wzmacnianie i kreowanie. Złożenie to – w myśl sugestii Arystotelesa i securitologii – powinno być nie tylko konieczne i użyteczne, ale przede wszystkim piękne i dobre, co znaczy, że wyraziste, proporcjonalne i symetryczne oraz uporządkowane, aby być synergetyczne i realizować potrzeby, pragnienia i zamiary ludzi (Arystoteles, wyd. 2012). Co więcej, rozważać należy przeciwieństwo bezpieczeństwa morskiego, a mianowicie abezpieczeństwo morskie. Zatem holistycznie ujmowane bezpieczeństwo morskie daje się zilustrować jak na poniższym rysunku 5.

Rysunek 5

Bezpieczeństwo i abezpieczeństwo morskie między zagrożeniami i wyzwaniami



Źródło: Opracowanie własne

Niewątpliwie zagrożeniem (i stratą) dla bezpieczeństwa morskiego jest zmniejszanie:

- Liczby i jakości ludzi związanych z morzem, pracą na morzu, przy morzu i wypoczynkiem nad morzem, co uznać należy za oczywiste osłabianie bezpieczeństwa morskiego;
- Efektywności ekonomicznej tych ludzi, czyli dochodów z pracy na morzu, przy morzu i z turystyki;
- Skuteczności i efektywności regulacji prawnych związanych z organizowaniem wszechstronnego korzystania z morza i jego walorów, aby „dobrze żyć” i „dobrze się mieć”;
- Wolności i odpowiedzialności w korzystaniu z zasobów i walorów morza.

Wyzwaniem (i korzyścią) dla bezpieczeństwa morskiego jest zwiększanie i potęgowanie liczby i jakości ludzi związanych z morzem, ich prokreacja i edukacja, efektywność ekonomiczna i stosownych regulacji prawnych oraz motywacji do wolnego i odpowiedzialnego korzystania z zasobów morskich. Rzecz jednak w tym, aby eliminowanie lub osłabianie zagrożeń i podejmowanie wyzwań było wyraziste, proporcjonalne i symetryczne oraz uporządkowane; zbalansowane i zrównoważone.

Sytuacje, w których wyspecyfikowane zagrożenia i wyzwania są konserwowane i bronione w prezentowany ujęciu securitologicznym, zasadnie zdaje się nazywać abezpieczeństwem morskim. Ono konserwuje i broni istniejące zarówno zagrożenia, jak i wyzwania, w sumie ostatecznie nic nie dodaje, ani nie odejmuje od istniejącego stanu bezpieczeństwa morskiego i ma charakter perseweracyjny.

Podsumowanie

Wiele wskazuje na to, że promowany od drugiej połowy XX wieku holizm teoriopoznawczy skłania do wyjaśnień (przyczynowych, strukturalnych i funkcjonalnych oraz teleologicznych), aby „ustalić najlepszy, najbardziej adekwatny i pasujący do faktów sposób wyjaśnienia ze zbioru znanych, rywalizujących hipotez”, sformułować „nową, lepiej tłumaczącą fakty hipotezę” i pozyskać nowe dane empiryczne. Tych najbardziej prawdopodobnych i najatrakcyjniejszych wyjaśnień poszukiwały i chyba wciąż poszukują cztery wielkie nurty w metodologii nauki współczesnej (Sady, 1996, s. 79–93). Nurty te zdaje się łączyć przekonanie, że „wszelka ludzka wiedza ufundowana jest na ogólnym schemacie pojęciowym, które sami tworzymy” (Sady, 1996, s. 92.). Dlatego „racjonalni filozofowie nauki powinni dokonywać wyboru spośród dostępnych schematów metodologii nauki [...], w kontekście wiedzy doświadczalnej i teoretycznej danego czasu – dokonywanych w sposób intuicyjny przez elitę naukową” (Sady, 1996, s. 93). Wybory te w metodologii racjonalnych rekonstrukcji (rozwijanej głównie przez Karla R. Poppera, Imre Lacatosa i Larry’ego Laudana oraz innych) są określane pojęciem podobieństwa do prawdy (*verisimilitude*) – prawdy jako zgodności myśli (zdania) z rzeczywistością. Tym samym nauki faktycznie zbliżają się do prawdy, a ich podobieństwo do prawdy stale rośnie (Sady, 1996). Zbliżaniu temu zdaje się sprzyjać koncepcja lansująca przekonanie o podobieństwie elementów składowych wszelkiego istnienia (poznanie poprzez analogię) i ich rozpoznawania fraktalnego. Takimi uniwersalnymi i konstruktywnymi zasadami uznania zdaje się nie tylko wspomniana już zasada przeciwieństwa (jedności i walki przeciwieństw) oraz analogii, lecz również zasada czwórdzielności. One skłaniają do postrzegania bezpieczeństwa morskiego jako przeciwieństwa abezpieczeństwa morskiego, które uwikłane są w przeciwieństwa zagrożeń (bezpieczeństwa negatywnego) i wyzwań (bezpieczeństwa pozytywnego). W postrzeganiu tym bezpieczeństwo morskie negatywne jawi się jako eliminowanie lub osłabianie zagrożeń, zaś pozytywne w kreowaniu i wzmacnianiu wyzwań. Te eliminowanie lub osłabianie czy kreowanie lub wzmacnianie dotyczą głównie takich podstawowych elementów bezpieczeństwa morskiego, jak: hydromasa (ilość i jakość ludzi związanych swą aktywnością z morzem); hydroenergia (uzyskiwanych przez tych ludzi efektów ekonomicznych), hydrostruktura (zorganizowanie funkcjonowania tych ludzi wyrażanego przede wszystkim w regulacjach prawnych); hydrokultura (preferowane

przez tych ludzi wartości i motywacje). A są to elementy styczne z pierwszymi przyczynami (ogólnymi i koniecznym) wskazywanymi już przez Arystotelesa, a od niedawna z podstawowymi elementami systemu społecznego eksponowanymi przez cybernetykę społeczną (w wersji Józefa Koseckiego) i securitologię. Wskazanie tej styczności zdaje się być niewątpliwie nowym i lepszym wyjaśnienie hipotetycznym problemów nie tylko bezpieczeństwa morskiego uwikłanego w wymiary lub sfery demograficzno-edukacyjne, ekonomiczne, polityczno-prawne i kulturowe.

BIBLIOGRAFIA

1. Adamczak, W., Nawrot, J. (2022). Bezpieczeństwo morskie. Uwagi na tle anglosaskiego rozróżnienia maritime safety i maritime security. *Gdańskie Studia Prawnicze*, 33, 19–31. https://prawo.ug.edu.pl/sites/default/files/_nodes/strona-pia/33461/files/33adamczak.pdf (dostęp: 20.04.2022).
2. Aron, R. (1962). *Paix et guerre entre les nations*. Wyd. Calmann-Lévy.
3. Arystoteles. (2004). *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*. Tłum. H. Podbielski. Wyd. PWN.
4. Arystoteles. (2012). *Polityka*. Tłum. L. Piotrowicz. Wyd. PWN.
5. Zięba, R. (red.) (2008). *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne.
6. Biernat, M., Kwaśniewska-Wróbel, J., Skowron, M. (red.) (2017). *Strategiczna koncepcja bezpieczeństwa morskiego Rzeczypospolitej Polskiej*. Wyd. BBN.
7. Brückner, A. (1974). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wiedza Powszechna.
8. Buzan, B. (1983). *People, States and Fear. The National Security Problem in International Relations*. Harvester.
9. Cieślarczyk, M. (2006). *Kultura bezpieczeństwa i obronności*. Wyd. Akademii Podlaskiej.
10. Czajkowski, A. (2020). Wyjaśnianie empiryczne i interpretacyjne działań politycznych. *Teoria Polityki*, 4, 43–60. <https://doi.org/10.4467/25440845TP.19.015.11781>
11. Ficoń, K. (2020a). *Bezpieczeństwo narodowe i jego typologie*. BEL Studio Sp. z o.o.
12. Ficoń, K. (2020b). *Propedeutyka bezpieczeństwa. Filozofia, nauka, fenomen*. BEL Studio Sp. z o.o.
13. Ficoń, K. (2021). *Łańcuch bezpieczeństwa. Zagrożenia, ryzyko, kryzysy*. BEL Studio Sp. z o.o.
14. Glen, A. (2022). Pojmowanie wyzwań, zagrożeń i ryzyka w bezpieczeństwie państwa. <https://panel.sft.cnbop.pl/storage/438994b4-f5e7-4081-86d6-be53fd87b3df> (dostęp: 20.05.2022).
15. Jung, K.G. (1993). *Archetypy i symbole. Pisma Wybrane*. Tłum. J. Prokopiuk. Wyd. Czytelnik.
16. Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzona w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r. (Dz.U.2002.59.543).
17. Korzeniowski, L.F. (2008). *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*. Wyd. EAS.
18. Korzeniowski, L.F. (2017). *Podstawy nauki o bezpieczeństwie. Zarządzanie bezpieczeństwem*. Wyd. Difin.
19. Kotarbiński, T. (1969). *Traktat o dobrej robocie*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
20. Lakatos I. (2022). *Historia nauki a jej racjonalne rekonstrukcje*. Tłum. W. Sady. <https://sady.up.krakow.pl/filnauk.lakatos.hnracjrek.htm> (dostęp: 20.02.2022).

21. Leartios, D. (1988). *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*. Tłum. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski. Wyd. PWN.
22. Leszczyński, T. (2004). Kierowanie zarządzaniem kryzysowym w państwie. *Mysł Wojskowa*, 1, 44–59.
23. Lutostański, M. (2021). Problematyczne rozumienie zagrożenia. W: J. Ważniewska (red.). *Bezpieczeństwo i jego zagrożenia*, 125–142. Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego.
24. Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (2018). *Bezpieczeństwo morskie*. <https://www.gov.pl/web/gospodarkamorska/bezpieczenstwo-morskie> (dostęp: 20.05.2022).
25. *New Webster's Dictionary of the English Language. College Edition* (1988). Surjeet Publication.
26. Platon (1988). *Uczta. Eutyfron. Obrona Sokratesa. Kriton. Fedon*. Tłum. W. Witwicki. Wyd. PWN.
27. Porfiriusz, Jamblich, Anonim (1993). *Żywoty Pitagorasa*. Tłum. J. Gajda-Krynicka. Wydawnictwo EPSILON.
28. Pszczołowski, T. (1978). *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich
29. Sady, W. (1996). Cztery wielkie nurty w metodologii XX wieku. *Filozofia Nauki*, 4/2, 79–93.
30. Sagan, D. (2014). Wnioskowanie do najlepszego wyjaśnienia jako metodologiczna podstawa inteligentnego projektu. *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 1(199), 41–59.
31. Such, J., Szcześniak, M. (2006). *Filozofia nauki*. Wydawnictwo Naukowe UAM.
32. Świniarski, J. (1997). *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*. Agencja Wydawnicza ULMAK.
33. Świniarski, J. (2011). Źródła realistycznej i idealistycznej tradycji refleksji o bezpieczeństwie narodowym. *Studia Bezpieczeństwa Narodowego. National Security Studies*, 1, 51–69. <https://doi.org/10.37055/sbn/129749>
34. Świniarski, J. Kawalerski, P. (2019). *Drogi i bezdroża securitologii*. WAT.
35. Zięba, R. (1999). *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje – struktury – funkcjonowanie*. Wyd. Naukowe Scholar.
36. Zięba, R. (2012). O tożsamości nauk o bezpieczeństwie. *Zeszyty Naukowe AON*, 1, 7–22.
37. Zięba, R., Zając, J. (2010). *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego Polski. Ekspertyza*. https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/11838/Budowa_zintegrowanego_systemu_bezpiecze.pdf?sequence=1 (dostęp: 20.02.2022).